

Szlak czerwony

Dodano: 2016.01.25

Końskowola ; Nowy Pożóg ; Klementowice ; Stok ; Las Stocki ; Kolonia Zbędownice ; Skowieszyn ; Końskowola (ok. 35 km)

Szlak przeznaczony jest dla bardziej doświadczonych rowerzystów. Wiedzie przez wiele wzniesień, jednak wysiłek wynagradzają piękne widoki. Trasa prowadzi wąwozami lessowymi i umożliwia podziwianie panoramy Małopolskiego Przełomu Wisły, a także zabytków Końskowoli i pomników upamiętniających dramatyczne wydarzenia z czasów II wojny światowej.

Końskowola była ważnym regionalnym ośrodkiem gospodarczym (rozwijano tu m.in. tkactwo), a jego rola wzrosła jeszcze po przeniesieniu się do Puław Czartoryskich, którzy uczynili z Końskowoli centrum administracyjne majątku. Dziś miejscowość słynie przede wszystkim jako miejsce, gdzie na dużą skalę uprawiane są róże. O dawnej świetności osady przypominają jednak zachowane zabytki. Tutejszy kościół Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła z połowy XVI w. (przebudowywany w XVII i XVIII w.) to wspaniały przykład konsekwentnej barokowej formy architektonicznej. W jego wnętrzu znajdują się pomniki nagrobne Zofii z Opalińskich Lubomirskiej oraz Izabeli z Tęczyńskich Opalińskiej ; oba w stylu niderlandzkim. Dawny przyszpitalny kościół św. Anny z 1613 r. to jeden z pierwszych przykładów tzw. renesansu lubelskiego. Warto zobaczyć również klasycystyczny ratusz miejski z 1775 r., dziś pełniący funkcję remizy strażackiej, a także przykościelny cmentarz z nagrobkiem zmarłego tu oświeceniowego poety Franciszka Dionizego Książczaka.

Dalej jedziemy, kierując się w stronę Nowego Pożoga, a następnie do Lasu Stockiego. W Kolonii Zbędownice możemy za tablicą informacyjną pojechać w lewo czarnym szlakiem i dotrzeć do Parchatki. Jest to popularne miejsce niedzielnych wypadów aktywnych puławian. Zimą na turystów czeka tu wyciąg narciarski z dwoma wyciągami i dwiema trasami, sztucznie naśnieżony i oświetlony z wygodnym parkingiem i pobliską karczmą. Latem, wiosną i jesienią to raj dla rowerzystów, miłośników nordic walkingu i spacerowiczów. Dobrze oznakowanymi szlakami (czarnym i niebieskim) przemierzać można wąwozy i ścieżki widokowe (podziwiając m.in. wspaniałą panoramę Wisły). Na szczycie wzniesienia w Parchatce stoją trzy krzyże. Postawiono je w 2006 r. na miejscu wcześniejszych; poświęconych pamięci hrabiny Zofii z Matuszewiczów Kickiej, a ustawionych jeszcze przez Izabelę Czartoryską, która w tej wsi utworzyła samotnię i romantyczny ogród. Jednak



podążając czerwonym szlakiem, musimy kierować się w stronę Skowieszyna, dojeżdżamy do skrzyżowania, na którym jedziemy prosto w stronę niestrzeżonego przejścia kolejowego.

Jadąc dalej, w oddali po lewej stronie możemy dostrzec komin Zakładów Azotowych "Puławy",. Dojeżdżamy do tablicy informacyjnej, spod której rozpoczęliśmy naszą podróż.

Źródło: